

WBU, Nie jest tak?

Nie jestem fachowcem od spraw polityki
Bo być nim nie muszę, aby skumać to że
Niebawem tu wszyscy będą mieszkać na dworze
W ruch pójda noże to wina tych sępów
Bo tym krajem rządzi banda piździelców
Za nasze koniak, schabowy na talerzu
My chiński przysmak ze spożywczego sklepu
Za równą zetkę chodź walniemy setkę
Na poprawę humoru to taka komedia z domieszką horroru
Teraźniejszy obraz, niektórzy na widok monety mają orgazm
Z jednej strony to nie dziwi, z drugiej to przykre
Że tak potrafi o nas, z człowieka robi dziwkę
Rozpętać burzę, ludzie w kolekturze
Z nadzieją i planami operują tu cyframi
Marna szansa na wygrane, lecz nie tracą wiary
Tego czego człowiek pragnie, a mieć nie może
To mówi, że nie odda tego jak to osiągnie
Ale potem zapomina i jest odwrotnie
Człowiek docenia dopiero jak coś straci
A przedtem gardzi, lub nie zwraca uwagi
Rujnuje życie, dziś alkohol i dragi
Chore dzieci, bo chore matki to sprawa prosta
Człowiek z kobiety robi dziwkę, z faceta osła
Niewiele nam trzeba aby upaść nisko
Chwalmy Rydzyka, chwalmy ponad wszystko
Dajmy mu na nowe auto i na burdele
Uklon dla polityków, zrobili wiele
Fajne te dziwki, opróżniają portfele
Od lat obiecują nam, że będzie lepiej
Po prostu jest super, a tak na serio to chuj wam w dupę
Tak sprawa wygląda 200 WBU i Kobra

[x2]

Nie mów, że tak nie jest tu, że się nie zgodzisz tu
Z tym co mówię chociaż masz prawo do własnego zdania tu
I nikt ci nie ma prawa odebrać go tu
(właśnie tak, 2008, WBU, Kobra, leciszy)
Wolni myślą i słowem, nie wystawię dupy na mękę
Póki jeszcze karabiny są dla nas nazbyt ciężkie
Póki jeszcze mamy głos wykrzyczymy prawdę
Bym do siebie nie miał żalu, że bez walki się poddałem
Z wiarą w Boga, pierdołę Boga wiedz ziomus
Kiedy go potrzebowałem to skurwysyn mi nie pomógł
To wiara w siebie, w siłę, własne możliwości
Bo gdyby istniał Bóg nie mógłby na to pozwolić
Co o tym sądzisz? wiara kluczem do fortuny
Wpajanie steków bzdur, człowiek głupi z natury
Człowiek kupi te bzdury, zaślepiony życie wieczne
A gdyby one było i tak spaliłbyś się w piekle
Jak każdy zdechniesz zakopany w ciasnej trumnie tu
Nic nie warty kolejny uległy skurwiel tu
Jak WBU Kobra ma swoje zdanie
Nikt nie będzie nam dyktował nic i niech tak zostanie już

[x2]

Nie mów, że tak nie jest tu, że się nie zgodzisz tu
Z tym co mówię chociaż masz prawo do własnego zdania tu
I nikt ci nie ma prawa odebrać go tu